

Świat uzbrojony w pokój.

Mówi się, że II wojna światowa była największym konfliktem zbrojnym w dziejach ludzkości. Szacuje się, że podczas działań wojennych na całym świecie w ich wyniku zginęło ponad 70 milionów ludzi. Po skapitulowaniu w 1945 roku wojsk III Rzeszy, wojna zakończyła się i do dziś panuje przysłowiowy pokój, ale czy na pewno?

Czy na pewno ludzkość może cieszyć się spokojem? Czy utrzymanie pokoju na świecie jest możliwe?

Po II wojnie do 1998 roku w wyniku pokazu sił militarnych lub w celach naukowych, wybuchło ponad 2300 bomb atomowych¹. W niektórych przypadkach podczas prób uczestniczyli żołnierze, a nawet cywile. Choć w historii wojen bombę atomową postanowiono użyć tylko 2 razy (w Hiroszynie i Nagasaki), to cały świat żył w strachu przed atomem, a same miejsca prób wybuchów jądrowych przez bardzo długi okres nie będą nadawały się do życia nawet dla zwierząt.

Kiedy powołano różne organizacje do zapewnienia pokoju na świecie i ustalono pozorne rozbrojenie z zapasów broni masowego rażenia, powinniśmy żyć w przekonaniu, że nic nam nie grozi.

Ostatnio zrobiło się głośno w Internecie o tzw. NWO (Nowym Porządku Świata, Grupie Bilderberg i światowym rządzie). Powiem Wam tylko tyle, nowy porządek istnieje od wielu lat i nie jest on czymś surrealistycznym, wykreowany przez jakąś tam Grupę Bilderberg czy Iluminatów, ale przez prostą ekonomię (czyt. zyski) największych potentatów militarnych oraz nielegalnych handlarzy broni², zresztą za cichym przyzwoleniem jej największych eksporterów, jakimi są Stany Zjednoczone czy Rosja³.

Czy zatem utrzymanie pokoju na świecie jest możliwe i jakim jest to priorytetem dla organizacji „dbających” o tzw. Pokój na świecie?

Jak pisze niemiecka gazeta Die Zeit⁴, na zbrojenia wydaje się 70 razy więcej (około 1.5 biliona dolarów), niż na samą działalność ONZ, a zyski ze sprzedaży broni, nawet w sposób legalny z roku na rok są coraz wyższe. Co z resztą potwierdzają liczby. Do największych udziałowców⁵ w sprzedaży broni należą: USA z około 30 proc. udziałem w światowym eksporcie broni, następnie Rosja - 23 proc., Niemcy - 11 proc i Francja — 7 proc. Dodajmy do tego największych kupujących⁶, jakimi są Indie czy Chiny i mamy prawdziwy obraz „starań” o pokój.

Oczywiście to są tylko oficjalne dane podawane w Internecie czy na łamach czasopism, co jest wielkim paradoksem gdyż w/w (z wyjątkiem Niemiec) są stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ. Dla przypomnienia należy dodać, że wg encyklopedycznej wersji słowa Rada Bezpieczeństwa ONZ jest „odpowiedzialna za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na

¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Testy_atomowe

² http://forsal.pl/artykuly/399907,wiktor_but_pan_zycia_i_smierci_zostanie_osadzony_w_usa

³ <http://niwserwis.pl/artykuly/najwieksi-eksporterzy-broni.html>

⁴

http://www.tygodnikforum.pl/forum/index.jsp?place=Lead10&news_cat_id=70&news_id=7266&layout=1&forum_id=5269&page=text

⁶ <http://www.rp.pl/artykul/626628.html>

świecie”⁷, a co za tym idzie ma możliwość nałożenia embarga na export i import broni lub zainicjowania działań antymilitarnych.

Powróćmy, więc do broni, którą sprzedają Stany i Rosja, a której transfer ONZ nie powstrzymuje. Kraje ją kupujące nie robią tego dla zabawy i po to, aby leżała. Więc po co? Oficjalnie mówi się o tzw. dozbrajaniu państwa, naturalnie pod pretekstem modernizacji sił zbrojnych oraz zapewnienia bezpieczeństwa.

Tylko co jest powodem śmierci prawie 35 mln ludzi⁸ w 150 konfliktach zbrojnych, które rozpoczęły się po 1945 roku. Są to oczywiście dane szacunkowe, ale mimo wszystko to prawie połowa populacji, która zginęła podczas II wojny światowej.

Ludzie Ci giną zazwyczaj z pobudek ideologicznych, uprzedzeń, na tle religijnym lub zwykłej polityki kraju uzurpującego swoją władzę nad innym. Giną właśnie z zakupionej legalnie lub nielegalnie broni.

Ludobójstwo w Rwandzie⁹, Haniebny mord w Nigerii¹⁰, Masakra w Kongo¹¹ to tylko kilka miejsc, gdzie zginęło mnóstwo niewinnych osób. Miejsca i wydarzenia, które skutecznie podkopują fundament Rady Bezpieczeństwa ONZ i w których poniosła ona totalną klęskę.

Podobną klęskę ponosi obecnie pozwalając światu (i to w czasach pokoju) zbroić się na potęgę, jednocześnie zezwalając samemu sobie na akcje militarne. (Atak USA na Irak, Afganistan i zapewne Iran, atak Rosji na Gruzję itp.)

Zależności znaleźć jest łatwo, im więcej broni jest na świecie, tym więcej od niej ginie ludzi i to z jednego banalnego powodu: zyski koncernów militarnych i tzw. „panów życia i śmierci”.

Masowe zbrojenie się największych jak i tych mniejszych krajów na świecie zmierza nie ku rozbrojeniu i zapobieganiu konfliktom, ale wręcz na odwrót. Nie chciałbym tu siać paniki używając słowa wojna, ale zdaje się, że właśnie to będzie skutkiem obecnych działań na rzecz „szerzenia pokoju” tudzież „wali z terroryzmem”.

Czy zatem na świecie może zapanować pokój? Nie, ponieważ zawsze znajdzie się ktoś, komu ten stan się nie spodoba i zawsze znajdzie się ktoś, kto mu to ułatwi¹². Po handlu bronią i narkotykach, pozostaje handel ludźmi, jako kolejnym najbardziej dochodowym „towarem”¹³, ale to już na inną wypowiedź.

Póki co świat jest uzbrojony w „pokój”. Uzbrojony po zęby.

Smyku

⁷ http://pl.wikipedia.org/wiki/Rada_Bezpiecze%C5%84stwa_ONZ

⁸ <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0073/roz03.pdf>

⁹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Ludob%C3%B3jstwo_w_Rwandzie

¹⁰

http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7636841,_Haniebny_mord_w_Nigerii___Ponad_500_ofiar_rzezi.html

¹¹ <http://www.tvp.info/informacje/swiat/raport-ujawnil-masakre-w-kongo/1582187>

¹² <http://fakty.interia.pl/swiat/news/rosja-chce-sprowadzic-wiktora-buta-do-kraju,1716281,4>

¹³ <http://konflikty.wp.pl/kat,1020339,title,To-najbardziej-dochodowy-biznes-po-broni-i-narkotykach,wid,13722625,wiadomosc.html>